

# indeks

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Nr 6

Rok II

Kielce

Maj 1993 r.

## W NUMERZE

- ↳ Rekrutacja na I rok 1993/94
- ↳ Jego Magnificencja '93-96
- ↳ Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców
- ↳ Przedstawiamy:
  - Katedra Wodociągów i Kanalizacji
- ↳ W kanał po europejsku
- ↳ Praktyki studenckie w Republice Białoruskiej
- ↳ Kształcenie ustawiczne - przyszłość i szansa Politechniki Świętokrzyskiej?
- ↳ Studenckie Zdrowie
- ↳ W zdrowym ciele zdrowy duch
- ↳ Najmilsza na AGH
- ↳ Upadek obyczajów w „Chlewiku”
- ↳ Targi Edukacyjne Częstochowa '93
- ↳ Wiersze, dowcipy
- ↳ Parlament Studentów PŚk
- ↳ Program Studenckiej Wiosny Kulturalnej

## WYBORY

### 71 sprawiedliwych

W piątek 7 maja zgromadzi się na swym posiedzeniu kolegium elektorów, aby wybrać rektora Politechniki Świętokrzyskiej na następne 3 lata.

Elekcja rektora jest niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu uczelni i z pewnością spotka się w środowisku akademickim z niemałym zainteresowaniem. Było ono już widoczne przy wyborze elektorów; cztery tury

głosowania świadczą nie tylko o niedoskonałości wyborczego regulaminu, ale wskazują też, że walka była ostra. „Walka” to słowo może zbyt brutałne jak na dosyć elegancką atmosferę wyborczą w naszej uczelni, nie mniej jednak nie należy oczekiwać, że wybory rektora przebiegać będą w temperaturze „letniej”. I nie chodzi tu bynajmniej o emocje sportowe: kto wygra. Dość powszechne jest

przekonanie, że wynik wyborów będzie miał daleko większe znaczenie niż tylko personalny awans. Zdecyduje bowiem o kierunku, w jakim Uczelnia będzie zmierzać nie tylko przez kolejną kadencję.

Daje się zaobserwować dwa sposoby myślenia o przyszłości Politechniki Świętokrzyskiej. Jeden - to droga głębokiej reformy, stawiającej przed uczelnią trudne i ambitne zadanie poprawy efektywności kształcenia i podniesienia jego poziomu do wymagań zmieniającej się rzeczywistości. Drugi - to unikanie ryzyka związanego ze zmianami i poruszanie się po ścieżkach przez lata udeptanych w przekonaniu, że są one bezpieczne i zapewniają stabilizację.

Kierunek reform postawi nowe zadania zarówno przed kadrami dydaktyków jak i przed studentami. Od tych ostatnich wymagać będzie większej samodzielności, dojrzałości i odpowiedzialności za własne wykształcenie.

### Nowy regulamin studiów

Obrady Senatu w dniu 28 kwietnia 1993 r. zdominowało zagadnienie uchwalenia nowego regulaminu studiów. Wymogi ustawy o szkolnictwie wyższym (uchwalenie regulaminu na 5 miesięcy przed nowym rokiem akademickim) nie pozostawiały Senatorom innych możliwości jak tylko obradować aż do skutku, tzn. aż do osiągnięcia w kwestiach spornych porozumienia, gdyż do nowego roku akademickiego pozostało tylko 5 miesięcy i dwa dni. W trakcie obrad w wielu przypadkach treść paragrafów i ustępów była ustalana na gorąco. Studenci postulowali doprecyzowanie zasad zaliczania, obawiając się ze strony niektórych nauczycieli akademickich zamiany zaliczeń w egzamin. Ostatecznie ustalono, że zasady

cd. na str. 7

cd. na str 9



# Rekrutacja na I rok studiów w PŚk

Politechnika Świętokrzyska ogłosiła rekrutację na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1993/94 na następujące wydziały:

## WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

Kierunek:

- budownictwo (studia zawodowe i magisterskie)
- inżynieria środowiska (studia zawodowe)

## WYDZIAŁ ELEKTRONIKI, AUTOMATYKI I INFORMATYKI

Kierunek - elektrotechnika (studia zawodowe i magisterskie)

## WYDZIAŁ MECHANICZNY

Kierunek - mechanika i budowa maszyn (studia zawodowe i magisterskie)

Szczegółowe informacje dotyczące specjalności w ramach poszczególnych kierunków zainteresowani znajdą w Informatorze Politechniki Świętokrzyskiej dla kandydatów na studia dzienne 1993/94.

Studia zawodowe trwają 7 semestrów, po ukończeniu których absolwenci uzyskują tytuł inżyniera w zakresie wybranego kierunku studiów. Studia magisterskie trwają 10 semestrów i dają tytuł magistra inżyniera w zakresie wybranego kierunku studiów.

Przyjęcie na I rok studiów dziennych będzie prowadzone na podstawie konkursu świadectw maturalnych lub egzaminu wstępnego.

Do egzaminu wstępnego mogą przystąpić kandydaci, którzy nie wezmą udziału w konkursie świadectw maturalnych lub nie uzyskają wymaganej liczby punktów w konkursie. Pierwszeństwo w przyjęciu na I rok będą posiadali laureaci i finaliści olimpiad centralnych takich jak: Olimpiada Fizyczna, Olimpiada Matematyczna, Olimpiada Wiedzy Technicznej, Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Limit przyjęć na I rok studiów dziennych ustalono na poziomie 1200 osób, w tym 200 wolnych słuchaczy.

Konkurs świadectw maturalnych będzie obejmował oceny z matematyki, fizyki, chemii i języka obcego. Natomiast egzamin wstępny będzie przeprowadzony w formie pisemnej z matematyki, fizyki i wybranego przez kandydata języka obcego.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 1-3 lipca 1993r.

Ci, którzy studiowali w latach poprzednich i zostali skreśleni za brak postępów w nauce mogą się ubiegać jedynie o przyjęcie jako wolni słuchacze. Wolni słuchacze po zaliczeniu pierwszego semestru stają się pełnoprawnymi studentami.

Od roku akad. 1993/94 PŚk uruchamia na Wydziale Mechanicznym nowy kierunek studiów dziennych "zarządzanie i marketing". Będą to 3,5 letnie studia zawodowe dające tytuł "licencjata" w zakresie studiów ekonomicznych. Przyjęcie na I rok będzie

prowadzone tak samo jak na inne kierunki studiów w PŚk, czyli na podstawie konkursu świadectw lub egzaminu wstępnego. Konkurs świadectw maturalnych będzie obejmował oceny z następujących przedmiotów: matematyki, historii i geografii oraz języków obcych. Natomiast egzamin wstępny będzie przeprowadzony w formie pisemnej z matematyki, historii lub geografii do wyboru przez kandydata. Limit przyjęć na I rok studiów dziennych "zarządzanie i marketing" ustalono na poziomie 250 osób.



## Informator

□ 31.03.93r. spółka cywilna CONFACTOR - KIELCE zaprezentowała w holu budynku B PŚk sprzęt konferencyjny i prezentacyjny niemieckiej firmy MEDIUM. Spółka CONFACTOR jest bezpośrednim importerem rzutników pisma, rzutników i przezroczy, wskaźników laserowych, paneli LCD do projekcji obrazów komputerowych. Sprowadza również do Polski ekrany projekcyjne, tablice konferencyjne i informacyjne, meble komputerowe i audiowizualne, akcesoria i części zamienne. Stosowanie SYSTEMU MEDIUM pozwala na wprowadzenie szeregu metod niezbędnych w pracy, gdzie formą przekazu jest prelekcja, wykład lub konferencja.

□ Lekarstwem na marazm kieleckich studentów ma być Liga Studentów Sztuki "Nowy Warsztat", której uroczysta inauguracja odbyła się 16 kwietnia w Domu Środowisk Twórczych. Pałacyk Zielińskiego podarował studentom pracownię plastyczną, a oprócz niej działać będzie także salon poetów i scena muzyków i aktorów. Twórcy ruchu pragną, aby wszyscy, którzy chcą coś robić, mają coś ciekawego do zaoferowania spotykali się w Domu Środowisk Twórczych w każdy czwartek

□ INDEKS ma konkurencję - jest nią pismo studentów PŚk i WSP pt. „Studentnik”. Na razie pismo jest niewielkie, ale za to ma już swojego sponsora, jest nim właściciel punktu ksero w DS „Bartek”. Najbardziej podobała się nam prognoza Centrum Meteorologicznego Starych Górali - *pogoda będzie bardzo ładna...* - sprawdziła się! Naczelny "Studentnika" zaprasza do pisania kieleckich studentów, ... *bo jeżeli materiału będzie dalej tyle, co do tej pory, to nie będziemy mieli co drukować.* A może razem panie Naczelny?



# Jego Magnificencja '93-96

Wybory nowego rektora w Politechnice Świętokrzyskiej odbędą się 7 maja. O fotel ubiegają się prof. dr hab. inż. Andrzej Neimitz i prof. dr hab. inż. Zbigniew Kowal.

## EUROPEJSKIE WZORY

Prof. dr hab. inż. Andrzej Neimitz, 45 lat, żonaty, dwoje dzieci, rektor obecnej kadencji.

W jakim stanie zastał Pan uczelnię, obejmując funkcję rektora?

- Uczelnię zastałem w dobrej sytuacji: była zadbane, dobrze utrzymana. Z pieniędzmi było gorzej, ale trzeba pamiętać, że małe prowincjonalne uczelnie zawsze dostawały mniej pieniędzy. W kasie znalazłem pewną rezerwę dolarową, której dotychczas nie ruszyłem. Poprzedni rektor nie zostawił długów. To znacznie ułatwiło mi pracę. Gorzej było z kadrami: dwa wydziały posiadały prawo doktoryzowania, z niewielkimi nadziejami na prawo habilitowania. Mój poprzednik rozpoczął komputeryzację uczelni, zakupiono wówczas sto komputerów.

- Co Pan zostawia swojemu następcy?

- Liczba samodzielnych pracowników naukowych w ciągu tych dwóch i pół lat wzrosła o 42 procent, tj. o 45 osób. Mamy już formalnoprawne kryteria do wystąpienia o prawo habilitowania na Wydziale Mechanicznym; warunkiem jest 12 samodzielnych pracowników naukowych i 6 profesorów - my mamy 20 samodzielnych i 6 profesorów. Nie występowaliśmy o nadanie tych praw, ponieważ wydaje mi się, że konieczna jest „nadwyżka” przynajmniej dwóch profesorów. Jest to sprawa na następną kadencję, bez względu na to, kto tę funkcję obejmuje.

Wkrótce prawa do doktoryzowania zyska Wydział Elektrotechniczny. Został więc przygotowany grunt, aby w ciągu dwóch lat wszystkie trzy wydziały miały prawo doktoryzowania, w tym jeden do habilitacji. Chcę przy tym zaznaczyć, że liczba pracowników niewiele wzrosła - takie było założenie - ale została lepiej wykorzystana.

W ciągu kadencji kupiliśmy ponad 200 komputerów wysokiej jakości, łącznie z siecią. Jest to baza komputerowa, którą możemy się chwalić: dzięki niej mamy dostęp do światowych sieci informacyjnych. Wydaliśmy na aparaturę ponad 10,5 mld zł - jest to spora kwota jak na uczelnię tej wielkości. Pieniądze pochodzą z badań własnych i działalności gospodarczej. Kupiliśmy drogą obrabiarkę numeryczną dla Wydziału Mechanicznego. Rok ubiegły zamknęliśmy zyskiem ponad 5 mld. Od nowa zorganizowaliśmy Studium Języków Obcych, które należy do najnowocześniejszych w kraju. Stworzyliśmy bibliotekę, której nie powstydziłyby się uczelnie na zachodzie Europy. Od nowego roku akademickiego rozpocznie działalność nowy kierunek: zarządzania i marketing.

Zmieniamy filozofię dydaktyki: z uczenia przechodzimy na studiowanie. Został opracowany i przyjęty przez Senat oraz Samorząd Studencki nowy regulamin studiów (oparty na wzorach anglosaskich),

zakładający dużą swobodę studentów, ale i większą odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

- Co uważa Pan za swój sukces?

- Uważam, że nie było spektakularnego sukcesu. To wszystko, do czego uczelnia doszła to żmudna i trudna praca. Ale myślę, że sukcesem jest to, że zarobki pracowników w 90 proc. zawierają się w górnych widełkach płacowych - co w porównaniu z płacami w innych uczelniach jest niewątpliwym osiągnięciem. Nie twierdzą, że są to wysokie zarobki. Nie musieliśmy nikogo zwalniać z powodu braku pieniędzy, jak to dzieje się w innych ośrodkach akademickich. Tę kadencję mogę podsumować optymistycznie.

- Co się Panu nie udało?

- Nie rozwinęliśmy współpracy z uczelniami na Zachodzie. Takie kontakty istnieją, ale są bardziej indywidualne niż zespołowe. Niestety, nasi studenci nie korzystają z możliwości kontynuowania nauki w zagranicznych uczelniach - chociaż to gwarantujemy.

- Jeśli zostanie Pan rektorem na następną kadencję - o co Pan głównie zadba?

- O image Politechniki.

## BEZ REWOLUCJI

Prof. dr hab. inż. Zbigniew Kowal, 65 lat, żonaty, dwie córki, rektor Politechniki Świętokrzyskiej dwu poprzednich kadencji.

- Dlaczego zdecydował się Pan na startowanie w wyborach?

- Ponieważ uważam, że wszelkiego rodzaju reformy nie znoszą rewolucji. Nigdy nic dobrego nie wynika z szybkich, nie do końca przemyślanych decyzji. Uważam, że do kierowania uczelnią potrzebne jest poza wiedzą, doświadczenie. A poza tym, jest to moja ostatnia szansa - zbliżam się do wieku emerytalnego.

- Co Pan, jako ewentualny przyszły rektor, zamierza zmienić w Politechnice?

- Na to pytanie za wcześnie odpowiadać. Widzę pewne nieprawidłowości w kierowaniu szkołą, przejawiające się w tym, że studenci nie są traktowani jak pełnoprawni członkowie akademickiej społeczności. Pewne decyzje zapadają poza nimi. Jak się to ma do demokracji? Szczegółów i przykładów nie będę przytaczał. Widzę pewne możliwości rozwiązania tych problemów, ale nie chcę dziś mówić konkretnie. Konkurencja nie śpi.

- Jak, zdaniem Pana, postrzegana jest Politechnika Świętokrzyska w innych środowiskach akademickich?

- Nie najlepiej, z tego co mi wiadomo.

- Co, według Pana, jest sukcesem szkoły za kadencji rektora Neimitza?

- Musiałbym się długo zastanawiać, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Chyba to, co powiedziałem wcześniej: kontynuacja rozpoczętej przeze mnie komputeryzacji uczelni.

Rozmawiała Justyna Żukowska  
(Gazeta Lokalna nr 102, 4 maja '93)



# Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców

Od 1 września 1985 r. istnieje Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy PŚk. Jego zadaniem jest nauczanie języka polskiego oraz przedmiotów odpowiadających kierunkowi przyszłych studiów słuchacza w stopniu umożliwiającym podjęcie nauki na polskich wyższych uczelniach, przeprowadzanie egzaminów z języka polskiego dla cudzoziemców ubiegających się o przyjęcie na studia, którzy złożyli oświadczenie o znajomości tego języka oraz egzaminów zleczanych przez MEN na zakończenie rocznej nauki w Studium, które są równoważne z egzaminami na wyższe uczelnie. Plany studiów, programy nauczania, regulamin Studium oraz regulamin DS zatwierdzone zostały przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i Rektora PŚk.

Pierwszymi słuchaczami było 21 Palestyńczyków, stypendystów rządu PRL i 23 doktorantów syryjskich na pełnej odpłatności dewizowej. Uczyli się oni języka polskiego, wiedzy o Polsce i w zależności od przyszłego kierunku studiów matematyki, fizyki, chemii, biologii, podstaw z zakresu architektury i budownictwa. Celem nauczania przedmiotów kierunkowych jest opanowanie słownictwa języka polskiego z danego przedmiotu oraz wyrównanie wiedzy obcokrajowców do poziomu maturzystów polskich.

W następnych latach liczba słuchaczy wynosiła około 100 osób z 15 - 16 krajów. Dodatkowo zorganizowano 6 - miesięczny kurs dla grupy biznesmenów z Korei Południowej. Od trzech lat wśród słuchaczy Studium są także przedstawiciele różnych narodowości wchodzących w skład byłego Związku Radzieckiego.

Studium przygotowuje przyszłych studentów politechnik i akademii medycznych, ale byli także kandydaci do akademii wychowania fizycznego, wyższych szkół morskich, akademii ekonomicznych i uniwersytetów. Od 1 października 1985 r. (jako jedyne w Polsce) każdego roku przygotowuje 2 grupy kandydatów do podjęcia nauki w szkołach pomaturalnych. W związku ze zmniejszeniem liczby stypendiów przyznawanych poszczególnym krajom coraz więcej placówek dyplomatycznych zamienia 6 - letnie stypendia na wyższe studia na podwojoną liczbę 3 - letnich stypendiów do szkół pomaturalnych. Do ubiegłego roku nauczyciele Studium prowadzili we wrześniu miesięczne wakacyjne kursy adaptacyjne dla studentów byłego Związku Radzieckiego, którzy znali język polski w stopniu pozwalającym na kontynuację studiów na polskich uczelniach.

SJPdC posiada uprawnienia do przeprowadzania egzaminów państwowych z języka polskiego dla cudzo-

ziemców podejmujących pracę w Polsce. Byli to przeważnie lekarze, choć była też siostra zakonna z Włoch, ucząca religii w jednej z kieleckich szkół podstawowych.

W ramach Wiedzy o Polsce SJPdC zawsze organizowało wycieczki do Muzeum Narodowego, na wystawy okresowe, po Kielcach, do kina i na koncerty. Słuchacze zwiedzali Góry Świętokrzyskie, Jaskinię Raj, Chęciny, Oblęgorek a także Sandomierz, Kraków, Oświęcim, Ojców, Częstochowę i Tatry. Trasy wycieczek organizowanych corocznie zależały od zamożności studentów, ponieważ Politechnika Świętokrzyska dawała autokar, a resztę kosztów studenci pokrywali z własnej kieszeni. Grupy organizowały także rajdy piesze, a dwa lata temu grupa z b. ZSRR uczestniczyła we mszy w Masłowie w czasie wizyty Papieża Jana Pawła II.

Pierwsze lata były trudne - brak skryptów, pomocy naukowych, sal dydaktycznych, słuchacze rozrzućeni byli po 4 akademikach. Z czasem zespół nauczycieli, którym od początku kieruje dr Tomira Woszczak, opracował programy nauczania, zgromadził materiały do prowadzenia zajęć, wyposażył wszystkie sale w tablice grammatyczne, chemiczne, plansze rysunkowe, wyposażył pracownię biologiczną. Studium posiada własne magnetofony, rzutniki wideo, mikroskopy. Mgr Romana So-

chacka i mgr Grażyna Gieroiń opracowały skrypt do języka polskiego, a mgr Antonina Gabryszewska i mgr Tomasz Sztechman - do matematyki. W bieżącym roku opracowany został program nowego przedmiotu - kultura języka, który prowadzony jest dla studentów z WNP. W ub. roku akademickim Politechnika Świętokrzyska reklamowała w radiu i gazetach krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej siebie i Studium Języka Polskiego. W bieżącym roku prowadzono korespondencję z zainteresowanymi studiami w PŚk, ale studia w Polsce są bardzo drogie w porównaniu ze studiami w innych krajach europejskich i WNP, a szczególnie w republikach Azji Środkowej np. I rok studiów politechnicznych kosztuje 3000 dolarów plus 200 dolarów wpisowego. Jest to tylko opłata za naukę, student nie otrzymuje świadczeń socjalnych czyli sam płaci za wyżywienie, miejsce w DS itp. Pomimo takiej sytuacji Studium nie traci nadziei, że w przyszłym roku akademickim utworzona zostanie grupa studentów na odpłatności dewizowej.

W ciągu ostatnich 3 lat mniej stypendiów jest przyznawanych cudzoziemcom z krajów Afryki, Azji, Ameryki Płd., ponieważ otrzymują je głównie Polacy z byłego Zw. Radzieckiego

c.d. na str. 11



## Katedra Wodociągów i Kanalizacji PŚk

Działająca w Katedrze kierowanej przez prof. dr hab. inż. Andrzeja Kuli-czkowskiego Pracownia Ochrony Środowiska w Budownictwie w oparciu o najnowszej generacji bioelektroniczną aparaturę produkcji zachodnioeuropejskiej, przeprowadza wiele badań w zakresie zdrowotności mieszkań i budynków.

Najnowsze badania wykonane w USA i Niemczech wykazują bardzo silny wpływ radioaktywności pomieszczeń mieszkalnych na zdrowie człowieka w przypadku, gdy odbiegają one od tła naturalnego. Czynniki te są w bardzo ścisłej relacji z zachorowaniem na takie choroby jak: leukemia, rak płuc i inne rodzaje nowotworów złośliwych, ułomności u dzieci, uszkodzenia systemu immunologicznego, zaburzenia w krążeniu i pracy serca, nerwowość, alergie i cały szereg chorób wywołanych ogólnym spadkiem odporności organizmu.

Dążąc do wyeliminowania niekorzystnych oddziaływań na zdrowotność mieszkań, budynków Pracownia Ochrony Środowiska w Budownictwie zajmuje się badaniami obejmującymi kompleksową ocenę zdrowotności pomieszczeń mieszkalnych, biurowych i przemysłowych, a także terenów przeznaczonych pod przyszłą zabudowę. Bada radioaktywność pomieszczeń w zakresie promieniowania oraz radioaktywność materiałów budowlanych, urządzeń stanowiących wyposaże-

nie pomieszczeń, a także ewentualnej wzmożonej geoaktywności podłoża od cieków wodnych, uskoków skalnych lub złóż mineralnych. W przypadku niewłaściwie zaprojektowanych instalacji zewnętrznych lub wewnętrznych bądź elektrycznych - bada działanie pól elektrycznych oraz pól elektrostatycznych od materiałów stanowiących wyposażenie pomieszczeń. Zakres badań obejmuje również badanie pól magnetycznych stałych i zmiennych w związku z niekorzystnym oddziaływaniem geopodłoża i niewłaściwym zaprojektowaniem urządzeń wewnętrznych pomieszczenia. W Pracowni prowadzona jest również atestacja materiałów budowlanych z uwagi na dopuszczalną ich radioaktywność.

Przez Katedrę Wodociągów i Kanalizacji prowadzone są także badania kanalizacji techniką video (telewizyjną).

Badania prowadzone są z samochodu lub w terenach trudnodostępnych przy zastosowaniu aparatury produkcji brytyjskiej zaopatrzonej we własne źródło zasilania, licznik długości badanego kanału i korki zatrzymujące na okres badań przepływ ścieków. Aparaturę stosuje się do badania kanałów od średnicy 50mm wzwyż. Można ją stosować także do badania przewodów wodociągowych, rurociągów technologicznych, studni i innych obiektów. W okresie 2-letniej eksplo-

atacji aparatury video zostało przebadanych łącznie 12,4 km sieci kanalizacyjnej w 17 miastach m. in.: w Kielcach, Tarnowie, N. Sączu, Wrocławiu, Obornikach, Łodzi, Koninie, Brzesku, Jasle, Grudziądzu, Starachowicach.

Oferta badawcza obejmuje:

- inwentaryzację sieci kanalizacyjnych,
- rejestrację /nagranie/ stanu technicznego kanału na taśmie video z wykonaniem zdjęć typowych uszkodzeń,
- wykrywanie nielegalnych przyłączy,
- komputerowy wydruk inwentaryzacyjny lub rejestrację uszkodzeń,

- nieniszczące badania wytrzymałości kanałów betonowych oraz obliczenia statystyczno-wytrzymałościowe mające na celu ocenę bezpieczeństwa kanałów /ewentualnie niszczące badania kanałów z innych materiałów/,

- opracowanie orzeczenia technicznego dotyczącego stanu technicznego i bezpieczeństwa kanału,

- opracowanie orzeczenia technicznego dotyczącego zalecanych technologii odnowy kanałów (napraw, remontu, bezodkrywkowej renowacji lub bezodkrywkowej wymiany).

## W kanał po europejsku

Któż nie pamięta euforii czerwca 1989 roku! Ekonomisci wprowadzili coś tam mówili o kryzysie, ale kto wtedy słuchał jajołowych. Wyglądało na to, że zamkniemy oczy, zaśniemy na jedną - no, może nieco przedłużoną - noc i obudzimy się w dobrobycie.

Słowa, którymi szermowano, były tyleż fascynujące, co tajemnicze: wspieranie przedsiębiorczości, prywatyzacja, komunalizacja. Na fali entuzjazmu brano kredyty z banku.

Urzędy zaczęły funkcjonować jakby na nowych zasadach. Na skutek wymiany części kadry (w miejsce hasła *dobry fachowiec, ale bezpartyj-*

*ny*, pojawiło się hasło *dobry fachowiec, ale były komuch*) urzędnicy, ci nowi i z definicji lepsi, stali się jakby ostrożniejsi. Może z powodu większej liczby zer na banknotach? Brak doświadczenia, brak znajomości przepisów nie dał się nadrobić w jedną - no, może nieco przedłużoną - noc. Nowa rzeczywistość gospodarcza szybko zyskała sobie miano *cowboy economy*, a do drzwi naszej młodej demokracji zastukały strajki, wzmocnione nowym zjawiskiem: *lepperyzmem*. Nie mam na spłatę kredytu, to pójdę z kosą na Belweder.

c.d. na str. 14



# Praktyki studenckie w Republice Białoruskiej

W miesiącu lipcu 1992 roku studenci Wydziału Budownictwa, specjalność: "Remonty Budowli i Konserwacja Budowli Zabytkowych", odbyli praktykę budowlano-konserwatorską na terenie Republiki Białoruskiej, uczestnicząc w pracach prowadzonych w zamkach Nowogródzkim i Korewskim. Zapoznali się również z zamkami w Mirze i Nieświeżu. Zwiedzili miejsce urodzenia Adama Mickiewicza w Zaosiu oraz zespół staromiejski w Wilnie. Możliwość poznania technik budowlanych z zakresu średniowiecza, budowli obronnych oraz ich rolę historyczną dla kultury i państwowości, przybliżyło wiedzę studentów Politechniki Świętokrzyskiej o wschodnich ziemiach pierwszej Rzeczypospolitej. Studenci sponsorowani byli przez Fundację Kultury Polskiej oraz Fundację "Straż Mogił Polskich Bohaterów" (obie z Warszawy).

**Nowogródek**, to miasto, które tak czynnie brało udział w dziejach Polski i Litwy, w którym rozgrywało się wiele zdarzeń mających wpływ na kształt historii i losy narodów tu zamieszkałych. Obecnie to wspinające miasto walczy o zachowanie śladów swej niepospolitej historii.

Miejscem centralnym dziejów Nowogródzkich był niewątpliwie **Zamek Obronny**. Powstanie Zamku datuje się ostrożnie na wiek XIII. Pierwotnie był to zamek drewniany,

otoczony wałem ziemnym wraz z ostrokołem. Prowadzone obecnie badania archeologiczne potwierdzają takie założenie. Następnie w XIV w. w obrębie wału ziemnego, powstała wieża murowana, wczesnogotycka - była to wieża brama. Istniejące ruiny zamku, które przetrwały do dnia dzisiejszego, pochodzą z wieku XVI, z okresu jego rozbudowy i modernizacji.

**Góra Zamkowa** jest najwyższym wzniesieniem w całej okolicy (320 m n.p. m.). Widoczna jest wraz z ruinami Zamku z wszystkich stron, dla przybywających do Nowogródka. Konkurować tylko może kopiec ku czci Adama Mickiewicza usypany w latach trzydziestych naszego wieku, tuż za fosą zamku na terenie byłego podzamcza. Pozostałe do dzisiaj ruiny murów obronnych i baszt zamkowych to świadek wydarzeń, które tu miały miejsce. Tu przecież legendarny książę litewski Mendog przyjął chrzest w 1251 roku, następnie koronował się na króla Litwy, ustanawiając Nowogródek stolicą.

Na obrzeżu Nowogródka do dzisiaj istnieje kopiec - mogiła, w której według legendy pochowany jest **król Mendog**. Zamek był oblegany m.in. przez wojska tureckie w XIII i XIV wieku oraz krzyżackie w końcu XIV wieku. Obok podnóża Zamku, w kościele farnym odbył się ślub sędziwego króla Polski i

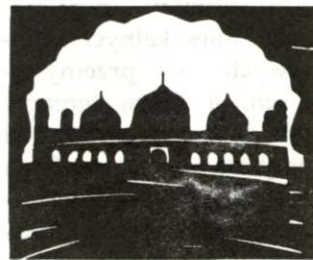
Litwy - **Władysława Jagiełły** z młodszą Sobią, księżniczką Holzstańską, która dała mu oczekiwanego następcę tronu (urodziła dwóch synów). Podobnie jak miasto, Zamek kilkakrotnie był dewastowany i palony.

Przemarsze wojsk rosyjskich, napoleońskich i innych pozostawiały spustoszenie w mieście i okolicy. Wiele lat był Nowogródek miastem wojewódzkim (w II Rzeczypospolitej także). Zamek popadł w ruinę w początku XVIII wieku, ale i najnowsze dzieje tego wyjątkowego miasta nie szczędziły zdarzeń radosnych i tragicznych. Tu w pobliżu Nowogródka urodził się **Adam Mickiewicz**, przez lata wraz z rodzicami mieszkał w Nowogródku, szczególnie ruiny Zamku - jak sam wspomina - dawały mu natchnienie dla jego utworów. Jak pisał **Ignacy Domeyko** **Adam Mickiewicz** mówił mu, że kiedyś nowogrodzianie muszą mu postawić na centralnym placu pomnik. **Przykre, ale na centralnym placu Nowogródka stoi do dzisiaj pomnik Lenina!** I drugie zdarzenie z ostatniej wojny. W dniu 1.08. 1943 r. a więc 50 lat temu, gestapo aresztowało 11 zakonnic, sióstr nazaretanek, które służyły Bogu i Ojczyźnie w drewnianym klasztorze, u stóp Góry Zamkowej. Wszystkie zostały rozstrzelane! Obecnie rozpoczyna się postępowanie beatyfikacyjne, aby wynieść je na ołtarze. Będą to pierwsze święte Ziemi Nowogródzkiej.

Pierwsze prace konserwatorskie ruin zamku podjęte zostały w okresie II Rzeczypospolitej w latach 1924 - 30, przez konserwatorów z Wilna. Zabezpieczono wówczas ruiny dwóch baszt obronnych, zrekonstruowano częściowo bramę wejściową do zamku, odsłonięto też częściowo mury obronne od strony miasta. Te prace konserwatorskie połączone zostały w czasie z usypaniem kopca **Adamowi Mickiewiczowi**. Przy konserwacji ruin obniżono znacznie poziom dziedzińca zamkowego, w ten sposób tysiące m<sup>3</sup> gruzu i ziemi wykorzystano na budowę kopca.

Prace konserwatorskie trwały do 1931 roku - brak środków finansowych na dalsze prace był przyczyną ich wstrzymania. Ponowne roboty konserwatorskie zostały podjęte dopiero w 1990 r. przez konserwatorów z Polski. Przez cały ten okres nie prowadzono żadnych prac na Zamku (1930-1990). Tylko Akademia Nauk Białorusi od dwudziestu lat prowadzi badania archeologiczne.

cd. na str. 8





## Nowy regulamin studiów

dok. ze str. 1

zaliczania poszczególnych przedmiotów będą ustalane na Radach Wydziałów po konsultacji ze studentami.

Wobec wielu pytań odnośnie sposobu interpretacji punktów regulaminu padła propozycja napisania wykładni, precyzującej te kwestie sporne, których z różnych względów (np. na zbyt nie uszczegółowienie) nie można było zamieścić w regulaminie.

Długo dyskutowano nad kwestią podstawowego programu studiów. Padały pytania, co należy przez to rozumieć. Były to pytania istotne, gdyż chodziło o to, kiedy i za jakie przedmioty student ma płacić przy ustalaniu ścieżki kształcenia. Ostatecznie ustalono, że można poszerzyć bezpłatnie zakres studiów o 10% - co oznacza, że studenci mogą do 25 godzin tygodniowo dobrać sobie

bezpłatnie 2 godziny zajęć dodatkowo.

Mimo pozorów targowania się dyskusja miała charakter bardzo zasadniczy. Chodziło bowiem o to, że np. w przypadku laboratoriów dodatkowe godziny dla studenta to także dodatkowe godziny dla pracownika, gdyż w odróżnieniu od wykładów, których można wysłuchać nawet siedząc na schodkach audytorium, laboratoria mają ograniczoną liczbę miejsc i nie da się w nich zmieścić zbyt wielu studentów na raz. Ponieważ pracownicy mają swoje pensum (liczbę godzin dydaktycznych do przepracowania w okresie semestru) dodatkowe godziny oznaczają dodatkowe opłaty.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa obecności studentów na wykładach. Studenci postulowali umieszczenie w regulaminie zapisu, że wykłady nie są obowiązkowe. Z sali padła natychmiast kontrpropozycja, aby dla

wykładowców też obecności na wykładach nie były obowiązkowe. Stanowisko studentów wynikało z obawy, aby niektórzy wykładowcy nie uczynili z obecności na wykładach warunku ich zaliczenia. Ostatecznie po uwzględnieniu, że warunki zaliczania wykładów będą uzgadniane z Samorządem Studentckim, odstąpili od tego pomysłu.

Ocena końcowa ze studiów została ustalona w taki sposób, że studentowi przestaje opłacać się iść na pierwszy termin egzaminu na zasadzie "a może się uda". Do oceny końcowej wliczane są wszystkie uzyskane przez studenta oceny, w tym i dwójki (poza dwójkami z I roku studiów, gdyż mogą być one wynikiem stresu i zmiany sposobu studiowania). Tak więc studenci, którzy podchodzą po 2 - 3 razy do egzaminów, pomimo końcowych ocen takich samych jak ci, którzy zdają za

pierwszym razem, będą mieli niższą ocenę końcową ze studiów.

Kontrowersje wywołała sprawa umieszczenia w regulaminie zapisu, że ściąganie i zdawanie za kogoś może stać się przyczyną postępowania dyscyplinarnego. W końcu ustalono, że wyszczególnienie czego student nie może, zostanie umieszczone w komentarzu do regulaminu. Czyli wiadomo, że ściąganie jest złe, ale wstydliwie o tym w regulaminie nie piszemy.

Walka o regulamin trwała od 10.00 do 17.50. Tak więc było to wyjątkowo pracowite posiedzenie. Warto zaznaczyć, że nowy Samorząd Studentcki bronił interesów braci żakowskiej w sposób budzący szacunek (choć chwilami także irytację). Można bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że studenci właściwie wybrali swoich reprezentantów. (kg)

## Studenckie Zdrowie

W środowisku studenckim notuje się wzrost zachorowań na tzw. choroby cywilizacyjne, głównie zaburzenia czynnościowe układu nerwowego oraz schorzenia przewodu pokarmowego. Przyczyn należy szukać przede wszystkim w trybie życia młodzieży studiującej. Ciągłe napięcia nerwowe, potęgujące się zwłaszcza w okresie egzaminów, prowadzą do stresów i nerwic. Studenci odżywiają się nieregularnie. Zwłaszcza ci z akademików wiodą prym w niechlubnej statystyce, oni też częściej niż koledzy pozostający na domowym wikcie powiększają liczbę stałych pacjentów przychodni lekarskich.

Nad zdrowiem kieleckich studentów pieczę sprawuje Przychodnia Studencka, zajmująca jedno z pięter w DS "Bartek" przy al. Tysiąclecia. Pod jej opieką są studenci studiów dziennych obu kieleckich uczelni oraz pracownicy wraz z rodzinami.

Rozmawiam z kierowniczką przychodni panią doktor Marią Solarską, która ostatnio jest zaniepokojona przyszłością akademickiej służby zdrowia, ze względu na niezbyt przychylne projekty ministerstwa

zdrowia, ale ma nadzieję, że zwycięży rozsądek i troska o zdrowie młodego człowieka. Na razie przychodnia funkcjonuje, studenci mają do dyspozycji: cztery gabinety ogólne, gabinet laryngologiczny, poradnię rehabilitacyjną, gabinet stomatologiczny, poradnię dermatologiczną, gabinet zabiegowy i fizykoterapii, punkt pobierania krwi oraz poradnię K. W Poradni Zdrowia Psychicznego z powodu braku funduszy nie ma lekarza, natomiast jest zatrudniony mgr psychologii na pół etatu, który po przeprowadzonych rozmowach z pacjentem kwalifikuje go, w razie potrzeby, do dalszego leczenia w przychodni specjalistycznej. Zmieniły się terminy badań okresowych obowiązujących studentów. Obecnie badaniami okresowymi objęci są studenci II i IV roku. Badania okresowe stomatologiczne przeprowadza się na V roku zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia. Do planowanego leczenia student ma czas do końca roku, a ponieważ różnie z tym bywa, próchnicę stwierdza się u około 70% młodych ludzi.

cd. na str.13



# Kształcenie ustawiczne - przyszłość

Kształcenie ustawiczne to termin, przez który najogólniej rozumie się stałe uzupełnianie i pogłębianie wiedzy. Z uwagi na to, że jesteśmy uczelnią techniczną, adresujemy je przede wszystkim do absolwentów uczelni technicznych, a następnie do absolwentów szkół pomaturalnych i średnich.

Rynek pracy w Polsce podlegał będzie fluktuacjom, zależnym od koniunktury. W państwach wysoko rozwiniętych, znaczna część społeczeństwa zmuszona jest zmieniać swoją pracę co kilka lat. Trudno dzisiaj zakładać, że Polska będzie w tym względzie wyjątkiem. Potrzeba stałego uzupełniania i pogłębiania wiedzy jest konsekwencją zmian zachodzących w naszej gospodarce, przeobrażających ją do gospodarki rynkowej. Niemal wszyscy mamy świadomość, że era protekcjonizmu państwa w dostępie do pracy lub jej wykonywaniu do wieku emerytalnego, jest już historią i osoba poszukująca jej nie tylko powinna atrakcyjnie zaprezentować siebie samego (interview), ale także powinna sprostać okre-

ślonym wymogom stawianym przez pracodawcę. Wymogi te to znajomość warsztatu pracy, a nierzadko również znajomość przynajmniej jednego języka zachodniego. Tak więc, posiadanie dyplomu ukończenia wyższej uczelni wcale nie musi oznaczać łatwości w dostępie do rynku pracy. Oznacza to, że niektóre wydziały naszej Uczelni staną przed koniecznością dalszego zmodernizowania programu i zaoferowania atrakcyjnych specjalności.

*Lukę między tym, co proponuje Uczelnia w systemie kształcenia stacjonarnego, a faktycznym zapotrzebowaniem społecznym należy systematycznie i konsekwentnie "zagospodarować" poprzez organizowanie studiów podyplomowych i kursów.* Jest to przedsięwzięcie kłopotliwe zwłaszcza, że nie mamy w tym zakresie dużego doświadczenia, ale też gra jest o znaczną stawkę.

Podsumowując, zmiany zachodzące w naszej rzeczywistości pociągają za sobą konieczność elastycznego reagowania uczelni technicznych na potrzeby rynku w zakresie kształcenia. Nie wynika to jedynie z obo-

wiązku krzewienia wiedzy w społeczeństwie, ale także podyktowane jest żywotnym interesem uczelni.

W Politechnice Świętokrzyskiej obecnie realizowanych jest pięć studiów podyplomowych i dwa kursy, o czasie trwania od 1-go miesiąca do 1-go roku. Ze studiów podyplomowych, są to: studium zastosowań informatyki dla inżynierów - kierownik dr inż. Z. Sender; studium informatyki dla nauczycieli - kierownik dr inż. J. Sztechman; studium marketingu i zarządzania - kierownik prof.dr hab.inż. A. Szplit; studium wyceny nieruchomości - kierownik prof. dr hab. inż. A. Rusin; studium z filozofii z elementami etyki dla nauczycieli - kierownik prof.dr hab. J. Piwek. Pozostałe dwa kursy to: kurs wyceny nieruchomości - kierownik prof. dr hab. inż. Z. Kowal oraz kurs pedagogiczny dla studentów ostatniego roku studiów i absolwentów Politechniki Świętokrzyskiej - kierownik dr inż. S. Głowacki. Działalność w zakresie kształcenia ustawicznego rozpoczęto w roku aka-

demickim 1990/91 i do dnia dzisiejszego ukończyło studia i kursy, bądź jest w trakcie ich realizacji, około 530 osób.

Możliwości w zakresie kształcenia ustawicznego są przez nas stopniowo rozpoznawane. Z pewnością można już zauważyć w naszym regionie, że bardziej prężne jednostki organizacyjne, od pewnego czasu zagospodarowują dość chłonny rynek, zwłaszcza w dziedzinie informatyki oraz ochrony środowiska. Mocną kartą naszej uczelni jest to, że posiadamy dość nowoczesną bazę laboratoryjno-badawczą i wciąż stawiamy na jej unowocześnienie, a ponadto posiadamy stosowne i atrakcyjne zaplecze lokalowe oraz nie w pełni wykorzystany potencjał intelektualny. Przeto przypuszczać należy, że Politechnika Świętokrzyska bardziej zdecydowanie zaangażuje się w tego typu działalność. Ponadto, przedsięwzięcia te stanowią źródło dodatkowego pozyskiwania przez uczelnię środków pozabudżetowych, co w trudnym czasie dla sfery budżetowej, nie jest bez znacze-

## Praktyki studenckie

dok. ze str. 6

Wzbogacają one rocznie wiedzę o dziejach Zamku.

Należy oczekiwać, że już niedługo badania te pozwolą na precyzyjne określenie czasu powstania Zamku. Ponowne

prace konserwatorskie na Zamku zostały podjęte w 1990r. przez Przedsiębiorstwo Państwowe "Pracownie Konserwacji Zabytków". Wykonano częściowo inwentaryzację pozostałych ruin Zamku oraz prace konserwatorsko-budowlane zabezpieczające mury przed zawaleniem.

Należy podkreślić, że

mimo przeprowadzanych prac konserwatorskich w latach 1990-92, stan pozostałych ruin Zamku nadal jest katastrofalny. O ile nie przystąpi się w roku przyszłym do poważnych prac konserwatorskich istnieje zagrożenie awarii pozostałych ścian i baszt zamkowych. Należy więc oczekiwać pomocy tych wszystkich,

którym bliska jest nasza przeszłość wspólnoty narodów zamieszkałych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów - przypieczątowanej Unią podpisaną w 1385 roku na Zamku w Krewie.

Tadeusz Polak



# i szansa Politechniki Świętokrzyskiej ?

nia. Może to również oznaczać szansę na zachowanie wielu miejsc pracy.

W czerwcu 1992 roku, rektor powołał pełnomocnika Politechniki Świętokrzyskiej d/s kształcenia ustawicznego. Na dzień dzisiejszy działalność ta sprowadza się głównie do tworzenia banku informacji o rodzaju kursów organizowanych w innych ośrodkach akademickich w kraju, z uwzględnieniem ich programu, a także tworzenie banku danych na temat dostępnych środków audiowizualnych, możliwych do wykorzystania w procesie dydaktycznym. Ponadto nawiązana została współpraca z innymi uczelniami w kraju. Efektem tej współpracy jest współdziałanie Politechniki Świętokrzyskiej w powołaniu Porozumienia Polskich Uczelni Technicznych w Kształceniu Ustawicznym, do którego na dzień dzisiejszy przystąpiło 11 wyższych uczelni technicznych, takich jak: Politechnika Warszawska, Politechnika Łódzka, Politechnika Poznańska, Politechnika Śląska, AGH, WAT, Politechnika Częstochowska, Politechnika Gdańska, Politechnika Szczecińska

i WSI w Opolu. Z pewnością chęć przystąpienia do Porozumienia zadeklarują wkrótce dalsze uczelnie. Cel i zakres porozumienia o współpracy jest następujący:

1. Wymiana informacji i doświadczeń w dziedzinie kształcenia ustawicznego.

2. Wspólne podejmowanie działań o charakterze ponad i międzyuczelnianym, jak np. tworzenie baz danych, przygotowywanie projektów uczestnictwa w krajowych i międzynarodowych programach rozwoju, organizowanie współpracy między różnymi ośrodkami kształcenia ustawicznego, organizacja seminariów i konferencji, itp.

3. Współpraca z krajowymi i zagranicznymi organizacjami i stowarzyszeniami działającymi w obszarze kształcenia ustawicznego.

4. Wypracowywanie i upowszechnianie standardów kształcenia ustawicznego, zgodnie z panującymi europejskimi i światowymi wzorami w tej dziedzinie.

Celem strategicznym porozumienia jest utworzenie sieci instytucji i działań, będącej częścią *trans-European network for*

*continuing engineering education*. Natomiast podstawową formą współpracy w ramach porozumienia są regularne zebrania przedstawicieli uczelni oraz wspólne lub w zespołach roboczych organizowanie przedsięwzięć lub opracowywanie szczegółowych zagadnień będących przedmiotem aktualnego zainteresowania. Porozumienie ma charakter otwarty na wszelkie propozycje współpracy i uczestnictwa ze strony innych uczelni technicznych oraz organizacji i instytucji zainteresowanych rozwojem kształcenia ustawicznego w obszarze techniki i zarządzania procesami wytwarzania.

Opracowując perspektywiczne kierunki rozwoju Politechniki Świętokrzyskiej, trudno pominąć milczeniem scenariusz, gdy ewentualnie wprowadzona zostanie w przyszłości odpłatność za stacjonarne studia wyższe. Choć dzisiaj trudno jest jednoznacznie przesądzać czy jest on realny, to jednak skoro stosowany jest w państwach bogatszych od Polski, to czy w przyszłości będzie on do uniknięcia u nas? Przykładowo w Kanadzie wygląda to tak, że stu-

dent otrzymuje pożyczkę od państwa na opłatę za każdy semestr studiów, podstawowe podręczniki i minimalne koszty utrzymania. Pożyczka jest nie oprocentowana, jednak od następnego dnia po ukończeniu studiów naliczane są odsetki. Nikt nie troszczy się czy absolwent znalazł pracę czy też nie. Z tych względów studenci już na rok przed ukończeniem studiów rozsyłają w świat aplikację o pracę do wielu potencjalnych pracodawców, podając swój życiorys, ważniejsze osiągnięcia i oceny z przedmiotów związanych z danym zawodem. Zwykle jest to 50 - 100 aplikacji identycznej treści lecz ze zmienionym nagłówkiem w nadziei, że choć jedna firma odpowie pozytywnie na złożoną aplikację.

Tak więc pomijając złożoność naszej sytuacji gospodarczej i nie spekulując jak dalek będzie ona rzutować na kondycję finansową wyższych uczelni, pozostaje pytanie czy kształcenie ustawiczne może być alternatywą i szansą dla naszej uczelni?

Artur Bartosik

## 71 sprawiedliwych

dok. ze str. 1

Ci co wybiorą utrzymanie modelu tradycyjnego, może nie napracują się zbytnio, aby zdobyć dyplom czy otrzymać gażę, ale muszą pamiętać, że idą czasy kiedy sam papierek nie wystarczy, aby być kimś. Trzeba będzie jeszcze coś naprawdę dobrze umieć. Taki więc wybór mieć będziecie - Panie i Panowie Elektorzy. Wybór nie między personami, ale pomiędzy koncepcjami szkoły wyższej. Wynik Waszego wyboru zadecyduje o przyszłości tej uczelni. Trzeba więc przyznać, że spoczęła na Waszych barkach nie-

mała odpowiedzialność. Nie mniejsza obarcza kandydatów. Będzie to już wprawdzie po raz drugi rektor z demokratycznego wyboru, niemniej warto przypomnieć, że wybierani w wolnych wyborach, przez niezależnych wyborców, przyjmują na siebie daleko większy ciężar moralnego zobowiązania niż ich poprzednicy sprzed lat, mianowani przez władze polityczne. Znacznie bowiem łatwiej zasłużyć na łaskawość panującego niż spełnić oczekiwania wolnego społeczeństwa.

Obserwator



...A polski bez jak pachniał w maju  
 W Alejach i w Ogrodzie Saskim,  
 W koszach na rogu i w tramwaju,  
 Gdy z Bielan wracał lud warszawski!  
 Szofer nim miał swą taksówkę  
 Frajerów wioząc na majówkę,  
 Na trawkie, piwko i muzykie;  
 Gnał na sto jeden, na rezykie;  
 A wiózł śmietankę towarzyskie;  
 Kuchtę Walercię, tę ze Śliskiej,  
 Burakoszczaka z Czerniakowskiej  
 I Józia Gwizdalskiego z Wolskiej.  
 Byli spocone i zziąjane  
 I wszystka trzech w drebiezgi pijane,  
 I jak jechali bez Pułaskie,  
 Fordziak w latarnię wyrznął z trzaskiem,  
 I przybiegł (tyż pod gazem krzynkie)  
 Flimon szarpany za podpinkie.  
 Szofer czarował naturalnie,  
 Że on zapychał regularnie.  
 I "Niech ja skonom, niech ja skonom  
 (zawsze dwa razy! rzecz stwierdzona),  
 Skoro jeżeli znakiem tego  
 Nie jest to wina bzu danego,  
 Którén cholernie się uwietrzyał  
 I mocny zapach skuteczniał;  
 Ciut, ciut mnie z niego zamroczyło  
 I właśnie bez to się zdarzyło"  
 Policjant mówił: "Ja nie frajer  
 I pan nie weźmiesz mnie na bajer,  
 Pan się zatrudniasz alkoholem "-  
 I nagle krzyk: "To ja chromołe!"  
 I "Nie bądź pan tu szemrany!"  
 A kuchta w pisk: "Zabijaj! Rany!"  
 A Józio w pysk, a Józia w mordę,  
 I już w powietrzu pachnie mordem,  
 I wszyscy do komisariatu,  
 A z winy - majowego kwiatu...

"Kwiaty Polskie" Julian Tuwim

### GDY CIĘ ODNAJDE

Gdy cię kiedykolwiek odnajdę  
 w blasku zachodzącego słońca  
 będziesz wciąż tą samą  
 dziewczyną złotobrazową

Gdy usiądziemy wieczorem  
 wstuchani w zasypiające domy  
 będziemy przesypywać palcami  
 dni które minęły

Gdy noc przegadana minie  
 w moich siwych skroniach  
 odnajdziesz łagodne echa  
 niespełnionych marzeń

Pójdziemy wtedy na spacer  
 a gdy złapie nas burza  
 będziesz mogła po deszczu  
 ofiarować mi tęczę



Dariusz Młodecki

### UŚMIECHNIJ SIĘ

- Słuchaj Icek, co ty byś robił, gdybyś był tak bogaty jak Rotszyld?

- Też mi problem! Ty się Salcia lepiej zastanów, co by robił Rotszyld, gdyby był taki goły jak my?!

\*\*\*

Icek Rabinowicz z żoną i teściową emigruje do Izraela. Na granicy pyta celnika.

- Czy mogę wywieźć 80 kilogramów czystego złota?

-Ty cwaniaczku, żarty się siebie trzymają! Oczywiście, że nie!

- Mamusia słyszy? Mamusia zostaje!

\*\*\*

Jerzy Urban nie może się zdecydować, co kupić na prezent dla żony. Z właściwym sobie sprytem pyta sprzedawczyni:

- Co chciałaby pani dostać, gdyby była pani moją żoną?

- Innego męża!

\*\*\*

- Poznajecie tę gaździnę? - pyta sędzia bęcę, wskazując na kobietę z dzieckiem.

- Poznaje...

- To wasze dziecko?

- Moje!

- A co będzie z płaceniem?

- Ja, wysoki sędzie, za to nic nie chcę!

\*\*\*

Do jednego z mieszkań zapukał komiwojażer z błyskotkami. Piękna pani domu ogląda zawartość walizy i wreszcie pyta:

- Ile kosztuje ta broszka?

- Dwa całusy! - odparł sprzedawca zachwycony kobietą.

- Dobrze, biorę ! A zapłaci mąż jak wróci z pracy...

\*\*\*

W noc poślubną młoda mężatka mówi do leżącego obok niej nieruchomo oblubieńca:

- Wiesz, mama przed snem zawsze mnie pieściła!

- Czy ty chcesz, żebym o tej porze biegł po twoją mamę?!

\*\*\*

Co ty robisz ? - pyta kolega kolegę, widząc go szorującego schody przed domem. - Mnie by to w ogóle nie przyszło do głowy!

- Mnie też nie. To pomysł mojej żony!

\*\*\*

- Pan jest Chińczykiem - mówi starsza kobieta do mężczyzny siedzącego naprzeciwko niej w autobusie.

- Nie, nie jestem Chińczykiem.

- Pan jest Chińczykiem.

- Nie! Nie jestem Chińczykiem!

- Pan jest Chińczykiem!!!

- Co też pani przychodzi do głowy?! Nie jestem Chińczykiem!!!

- Ależ jest pan Chińczykiem...

- Tak jestem Chińczykiem... - oświadcza zrezygnowany mężczyzna.

- A niepodobny...



# Najmilsza na AGH

...jest godz.20<sup>30</sup>. Na całej sali panuje gwar rozmów.

Wśród prawie 500 osób, nie ma takich, które nie rozmawiają. Nagle gaśnie światło, cichną rozmowy, a scenę zalewa fala zielonego światła. Poprzedzony kłębam dymu pojawia się zespół długowłosych muzyków BIMBERS BLUES BAND i "rźnie" bluesa aż uszy bolą - szaleństwo.

Po salwach oklasków wystąpił Damian Rogala (konferansjer) i rozhuśtał gawieź. Następnie ukazały się ONE kandydatki do tytułu, ubrane w stroje wieczorowe i był to ... najślabszy punkt programu.

Ogólnie w czasie imprezy odbyły się następujące konkurencje:

- bicie piany i wypróbowywanie jej jakości nad głową partnera

- rozplątywanie się z uwięzi sznurkowej (partnerzy związani komisyjnie)

- trafianie ołówkiem przywiązany na sznurku do butelki, dziewczyna z zawiązanymi oczami sterowana przez chłopca

- opowiadanie głupich dowcipów

W programie imprezy był jeszcze występ kabaretu studenckiego, druga część "Bimbersonów" recital Damiana Rogali oraz, oczywiście, dekoracja NAJMILSZEJ AGH. Mimo skąpstwa sponsorów, nagrody były bardzo kobiece, ciekawe i prakty-

czne. Były też nagrody z jajem (miss otrzymała płetwy, fajkę do oddychania pod wodą i krążek hokejowy, I vice - hamak, II vice - krzeselko rybackie). Po koronacji, po minucie dla fotografów, po odebraniu nagród i po obcałowaniu panującej przez kogo się dało, nastąpiła dyskoteka do białego rana.

Impreza przednia, mnóstwo śmiechu i dobrej zabawy. Wstęp wolny i ustalona renoma imprezy zapewniły totalną frekwencję i udaną dyskotekę.

Na AGH wybory najmilszej są zapowiedzią zbliżającej się Wiosny Studenckiej, jej fortpcztą.

Wydaje się, że KRECHA mogłaby importować ten pomysł na nasz grunt, szczególnie teraz, gdy nasza polibuda stała się szkołą koedukacyjną. Nie brak u nas pięknych kobiet, w samorządzie jest pewnie kilku dobrych organizatorów, a być może J.M. Rektor sympnąłby milionami?!

Impreza taka pewnie szybko znalazłaby dobry grunt do zadomowienia się w naszych umysłach, a kalendarz wydarzeń kulturalnych wzbogaciłby się o kolejną pozycję.

Jednak jak to powiedział Damian Rogala: "MOWA JEST SREBREM, A MILCZENIE - OWIEC"

korespondent  
zagraniczny  
Wiktor Flaga

## Targi Edukacyjne - Częstochowa '93

Niedaleko Jasnej Góry, w byłym budynku PZPR, odbyły się pierwsze polskie Targi Edukacyjne. Zamierzeniem biura organizacyjnego było umożliwienie wolnego wyboru nowej szkoły absolwentom szkół podstawowych, tegorocznym abiturientom oraz wszystkim zainteresowanym. Pod

względem technicznym targi były zorganizowane bez zarzutu. Szkoły i uczelnie do swej dyspozycji miały małe, zgrabne stanowiska, na których można było zaprezentować wszechstronnie swoją Alma Mater. Targi zorganizowane były wzorowo. Na stoiskach zaprezentowały się wszystkie szkoły z całej Częstochowy. Można było obejrzeć

propozycje wielu szkół ponadpodstawowych, liceów, szkół technicznych, medycznych a nawet krawieckich, były też studia językowe, szkoły biznesu, marketingu i zarządzania, stoiska miały też seminaria duchowne.

Powiadomione wcześniej szkoły zorganizowały wycieczki dla klas zainteresowanych wyborem przyszłej szkoły czy uczelni, pojawiły się też osoby prywatne i pedagodzy z poradni szkolno-zawodowych. Jako jedyna uczelnia spoza granic województwa częstochowskiego staraliśmy się skupić na sobie maksimum uwagi. Solidnie wyposażeni w informatory, foldery oraz plakaty, zaprezentowaliśmy

cały region, a w szczególności PŚk.

Dużym zainteresowaniem cieszył się Wydział Elektryczny (głównie elektronika, telekomunikacja), Wydział Budowlany i marketing.

Pytano o warunki socjalne, system studiowania, egzaminy wstępne,

atrakcje pozanaukowe. W komentarzach ogólnych wypadliśmy dobrze, a nasze starania werbunkowe ocenić będzie można po liczbie studentów z częstochowskiego, zgłoszonych do konkursu świadectw w roku bieżącym.

(W.F.)

### SJPdC

dok. ze str. 4

Od 1985 r. przyjęto do SJPdC 605 cudzoziemców z najodleglejszych krajów świata. Reprezentowali takie kraje: Palestyna, Syria, Kambodża, Laos, Wyspy św. Tomasza, Kenia, Kolumbia, Liberia, Tunezja, Ghana, Mozambik, Nigeria, Zair, Benin, Sudan, Rwanda, Zambia, Mali, Etiopia, Angola, Algeria, Egipt, Jordania, Jemen, Liban, Katar, Kuwejt, Iran, Mauretania, Turcja, Peru, Panama, Meksyk, Kuba, Dominikana, Ekwador, India, Korea Płd, Nepal, Bangladesz, Sri Lanka, Afganistan i bliższe Jugosławia, Grecja, Bułgaria, Rumunia i były Związek Radziecki (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan, Uzbekistan, Azerbejdżan i Tadżykistan).

Tomira Woszczak



# W zdrowym ciele - zdrowy duch

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu powstało w 1967 r. wraz z uczelnią, Wówczas Wyższą Szkołą Inżynierską. Stan bazy był zerowy, zajęcia prowadzono w wynajmowanych salach gimnastycznych kieleckich szkół, często kończyły się późnym wieczorem. Pierwszym długoletnim kierownikiem Studium był mgr Jerzy Kluźniak, który od początku organizował sportowe życie uczelni oraz bazę. Obecnie nasza uczelnia posiada halę sportową, dobrze wyposażoną siłownię, korty tenisowe, strzelnicę sportową, boiska piłki nożnej oraz małą ścieżkę zdrowia.

Od dwóch lat kierownikiem 8-osobowego zespołu Studium WF i S jest mgr Maria Kozioł.

*Jakie są główne zadania kierowanej przez Panią jednostki?*

- Przede wszystkim objęcie jak największej liczby studentów różnymi formami szeroko pojętej kultury fizycznej, a więc obowiązkowe wychowanie fizyczne na trzech pierwszych latach, zajęcia fakultatywne dla studentów lat wyższych, zajęcia rehabilitacyjne i następnie, to co ja nazywam "sportowanie" studentów poprzez organizowanie mistrzostw uczelni w wielu dyscyplinach oraz różnych imprez i zawodów sportowych. Należy też wspomnieć o szkoleniach specjalistycznych w sekcjach sportowych naszego Akademickiego Związku Sportowego.

Szczególną uwagę Studium poświęca wychowaniu fizycznemu studentów pierwszego roku.

- *Dlaczego?* - Stwierdzamy od kilku lat, że młodzież przychodząca na studia prezentuje coraz słabszy rozwój fizyczny, niższą sprawność fizyczną, braki w koordynacji ruchowej oraz w podstawowych umiejętnościach technicznych z poszczególnych dyscyplin. Dlatego zajęcia wf-u na I roku dzielimy w I semestrze na zajęcia halowe, w czasie których niwelujemy braki i równamy poziom sprawności wszystkich studentów. W II semestrze wszystkich obejmujemy obowiązkową nauką pływania (ok. 30-40% studentów przychodzących na studia nie umie pływać). Po zakończeniu semestru uzyskują Powszechną Kartę Pływacką, a ci którzy wcześniej umieli pływać - specjalną kartę pływacką tzw. żółty czepek oraz stopień stopień młodszego ratownika

Od pięciu lat organizowane są tzw. Studenckie Igrzyska Sportowe. Jest to cykl całorocznych imprez dla jak największej liczby studentów. W ich ramach organizowane są mistrzostwa w piłce nożnej, w piłce siatkowej, koszykowej, tenisie stołowym i ziemnym oraz badmintonie. Największą popularnością cieszą się koszykówka i piłka nożna.

Tradycyjnie staramy się każdy rok podsumować uroczystym spotkaniem, na którym nagradzamy najlepszych studentów i zespoły. Obecnie trwają rozgrywki w koszykówce i siatkówce. Finały odbędą się w ramach Studenckiej Wiosny Kulturalnej.

Od wielu lat w grudniu odbywała się spartakiada I-szych lat WSP i PŚk. W bieżącym roku po raz pierwszy imprezy nie było. Powodem była zbyt duża

liczba studentów na obu uczelniach, która stwarzała problem w odpowiednim wyselekcjonowaniu młodzieży. Trwają przymiarki do przesunięcia terminu spotkania na czas Juwenalii. W 1992 r. kapitanem naszej drużyny był rektor PŚk prof. Andrzej Neimitz, a w jej skład obok studentów weszli wszyscy prorektorzy dzielnie walczący o punkty dla naszych barw.

Pracują u nas sekcje sportowe. Nie jest to sport przez duże "S", kwalifikowany po prostu sport akademicki. Prowadzimy szkolenia przede wszystkim pod kątem uczestnictwa naszej uczelni w Mistrzostwach Polski Politechnik.

Kolorowe gabloty na pierwszym pięttrze budynku C, zapraszające do udziału w pracach sekcji, to historia. Obecnie pracują sekcje:

- piłki nożnej pod kierunkiem trenera II klasy, mgr Jarosława Niebudka,

- piłki siatkowej kobiet - trener II klasy, mgr Maria Kozioł,

- piłki siatkowej mężczyzn - trener II klasy, mgr Henryk Kaczor (w tym roku na godz. zleconych) ,

- piłki koszykowej mężczyzn - trener II klasy, mgr Ryszard Pastuszko,

- kulturystyki - instruktor mgr Wasyl Kusznir,

- żeglarska - komandor Brunon Trych,

- strzelecka - trener I klasy, mgr Jan Sajnok.

Najwięcej osiągnięć mają na swym koncie siatkarze, siatkarki - w ub. r. 4 miejsce na Mistrzostwach Polski Politechnik w Gliwicach oraz piłkarze nożni - jedyny zespół, który uczestniczy w rozgrywkach systemu państwowego. W ub. r. zespół ten zajął pierwsze miejsce w klasie A i awansował do ligi okręgowej, po rundzie jesiennej był na 8 miejscu, rozpoczęła się runda wiosenna - są na 6 miejscu.

**Studenci wyróżniający się w sekcji piłki nożnej**

Artur Latosek WEAIi II rok gr.21

Arkadiusz Chęciński WM II rok gr.22

Grzegorz Wieczorek WBL III rok gr. 34

Wiesław Wąsowski WM III rok gr. 33

Marcin Kwiecień WBL III rok gr. 34

Rafał Nitek IS I rok

**Siłownia**

Norbert Rauner I rok

Marek Andrzejewski WEAIi III rok

Arkadiusz Kwaśniewski WEAIi V rok

Arkadiusz Znojek WEAIi IIIrok

Marcin Duda I rok

**Koszykówka**

Jacek Smalec 43 WBL

Marcin Pawłowski 31 WEAIi

Wiktor Flaga 51 WM

Zbigniew Kosowicz 32 WEAIi

Sławomir Błach 43 WBL

Marcin Pela 34 WBL



### Siatkówka kobiet

mgr inż. Anna Trzaska prac SWFiS  
Magda Zima IV IS  
Anna Kibortt III WEAi I  
Renata Klamczyńska III IS  
Renata Ciulana V WBL

### Wyróżnieni siatkarze

Przemysław Paluch  
Rafał Krężelewski  
Wiesław Wąsowski  
Janusz Owczarek  
Artur Żelichowski

Od trzech lat Studium WFIS jest organizatorem Ligi Miasta Kielc w piłce siatkowej i koszykowej mężczyzn, w której obok akademickich uczestniczą także drużyny z kieleckich szkół ponadpodstawowych. W tym roku nasz zespół piłki siatkowej mężczyzn zdobył puchar i dyplom za zajęcie II miejsca.

Od wielu lat organizowane są rokrocznie obozy zimowe i letnie. Coraz wyższy koszt skierowań stawia pod znakiem zapytania ich istnienie. Szczególnie w okresie letnim ub. r. nie było nikogo chętnego do zapłacenia ok. 2 mln złotych za skierowanie.

Natomiast mgr Niebudek, prowadzący sekcję piłki nożnej, zawsze organizuje w okresie przerwy semestralnej oraz we wrześniu obozy szkoleniowe dla swoich piłkarzy.

*Stosunek samych studentów do zajęć?*

- Regulamin oceny z wychowania fizycznego preferuje w tzw. kryterium społeczne czyli udział w zajęciach. Wychodzimy z założenia, że zajęcia mają przynosić i studentom i prowadzącym radość i wypoczynek. Nikt nie zastrasza studentów, nikt nie chce robić „wyczynu” na zajęciach. Poświęcamy swój każdy wolny czas szczególnie studentom lat pierwszych, którym bardzo zależy żeby mieć piątkę z wf, a poza tym chcą być sprawniejsi, bo jest to młodzież, która nic nie potrafi, nawet nie rozróżnia piłek. Dlatego w I semestrze przychodziliśmy w piątki, kiedy hala była wolna i pracowaliśmy z nimi indywidualnie. Jest mały problem z udziałem kobiet w zajęciach wf-u. Są mniej ruchliwe, mniej sprawne. Są to zaniedbania z okresu rozwojowego, klasy 5-6 szkoły podstawowej, kiedy niechęć do ruchu nie została przełamana, po prostu trzeba zachęcać do poruszania się. Ponieważ jestem jedyną kobietą w Studium staram się większość zajęć prowadzić z nimi i staram się organizować je tak, aby dziewczęta chciały przychodzić - w formie aerobiku, step-aerobiku, trochę ćwiczeń odchudzających typu na biodra, na brzuchy, uda - to co dziewczyny może zachęcić. Chciałabym bardzo, aby na uczelni można było zrobić drugą małą salę gimnastyczną, właśnie taką z przeznaczeniem na zajęcia dla kobiet. Wydaje mi się, że na przestrzeni tych ostatnich kilku lat jest coraz mniej uciekających z wf-u, poprzez załatwianie sobie zwolnień. Na latach wyższych studenci odczuwają brak ruchu. I dlatego zaproponowaliśmy, żeby do końca studiów młodzież miała przynajmniej te dwie godziny - to jest minimum dla zdrowia.

*A pracownicy?*

- W bieżącym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy stałe zajęcia rekreacyjno-sportowe dla pracowników uczelni. I tu muszę powiedzieć, że kobiety są bardzo wytrwałe i do tej pory w każdy piątek uczestniczą w zajęciach ok. 16-18 pań. Ponieważ stwierdzamy, że godzina na tydzień to za mało staramy się znaleźć drugi termin. W semestrze zimowym panowie jeszcze przychodzili, natomiast w letnim - nie.

Nasz przedmiot tym się różni od innych, że tu nie ma stosunku ex cathedra, jest bezpośredni kontakt przełożonego ze studentem.

A młodzież mamy dobrą, czasami ich nie doceniamy. Myślę, że może czasami zbyt mało dajemy im możliwości samodzielnego organizowania imprez.

W tej chwili trwają przygotowania do Studenckiej Wiosny Kulturalnej, na pewno będą wspólne imprezy trzech uczelni - WSP, Seminarium, PŚk, spotkanie w piłce nożnej z dziennikarzami, finały mistrzostw uczelni w koszykówce i piłce siatkowej, no i coś na wesoło.

Olga Uberman

---

## Studenckie zdrowie

*dok. ze str. 7*

Studenci obcokrajowcy, słuchacze Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy PŚk, pochodzący z Jordanii, Zambii i Syrii czy krajów WNP poddawani są obowiązkowym badaniom przed rozpoczęciem nauki. Zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia, przeprowadza się badania odczynnikami na AIDS, na nosicielstwo wirusa HIV, WR oraz badani są na nosicielstwo jaj pasożytów. Poza tym podlegają szczepieniom ochronnym obowiązującym w Polsce. Tak jak wszystkich studentów obowiązują ich aktualne prześwietlenia płuc.

Wielu studentów ma skrzywienie kręgosłupa i w takim przypadku mogą oni być zwolnieni z zajęć wf., chodzić na ćwiczenia rehabilitacyjne lub zamienić na zajęcia w pływalni. Studenckie niedomagania zdrowotne mają też inne źródła. Nadmierne palenie papierosów i nadużywanie alkoholu nie poprawiają kondycji zdrowotnej. Piją, wychodząc z założenia, że im wolno bo są już dorośli - a to „oblewa się” pomyślnie zdany egzamin, a to czyjeś imieniny. Lekarstwem na razie jest młodość. W niepewnej sytuacji akademickiej służby zdrowia zastanowić się jednak trzeba - Czy studentów stać będzie na lekarstwa? - Czy będą mogli korzystać z leczenia w sanatorium w razie dłuższej niedyspozycji zdrowotnej?

Wszystko już dziś „rozbija się o pieniądze”. Stawiamy na profilaktykę, na zapobieganie chorobom. A ponieważ dla poprawy zdrowia i kondycji potrzebny jest tlen, ruch, dieta - radzimy dotleniać się, więcej spacerów na świeżym powietrzu. (sol.)



# Upadek obyczajowy w „Chlewiku”

Mamy to niewątpliwie szczęście, że w naszym budynku B znajduje się bufet uczelniany. Studenci jak na elitę inteligencją przystało nazywają go rozmaicie: bufecik, buf, bufik, chlew, chlewik, żarłokajnia też słyszałem.

Jakby na chlewik nie patrzeć i co by nie powiedzieć, wszyscy darzyli chlewik należytą estymą, a panią Krysię miłością.

Nie było nigdy kabaretu OT.TO, nikt nie przygrywa do posiłku CHOPINA, nie tańczą też HURYSY, ale można zjeść ciepłutki bigosik, można połować fasolkę w talerzu czy też *oszamać kalekę (Tatar z jednym jajem)*, urocza w smaku okazuje się być *stała Pla-*

*cka (2 placki ziemniaczane i 15 dag sałatki warzywnej).*

Wraz z nadejściem "tych, co to bez egzaminów", nastąpiły nowe czasy dla całej uczelni, a więc dla chlewika także. Kolejki nie są jeszcze najgorsze, choć zwyczaj wpuszczania (przed siebie) jest mocno irytujący, nie jest też najgorsza *gwara ludowa* używana przez ONYCH do porozumiewania się (kobiety nie są tu wyjątkiem). Najgorszy jest obyczaj przesiadywania przez (pokażę palcem) I rok nad książkami i wykładami przy stolikach, w bufecie właśnie. Zastanawiam się czy ONI nie zauważają różnicy między kawiarnią a bufetem, czy w miejscach skąd pochodzą nie ma kawiarni. Je-

śli tak to trudno, ale należy zwrócić uwagę, że wielu studentów traktuje chlewik jako *fast food* (szybkie żarcie), a wasze wysiadanie tam uniemożliwia to w sposób skuteczny. Pomyślicie może, że przecież o naukę tu chodzi! Zgoda, nie mam nic przeciwko, ale do posiedzeń można używać ław znajdujących się na holach uczelni, które po to właśnie ktoś wybudował. Są tam też popielnice, a ławki pomieszczą o wiele więcej osób niż stolik w bufecie.

Innym fatalnym zwyczajem jest wchodzenie do bufetu z zapalonym papierosem. Razu jednego zwróciłem uwagę takiemu inteligentowi, a on mi na to, że tylko na chwilkę, bo kolega już

kupuje, a on składa mu zamówienie. Gdyby każdy palący to uczynił, to bufet byłby zadymiony niczym palarnia, a żarcie przestałoby być przyjemnością.

Apeluję zatem, ale nie do ONYCH - oni nic już się nie nauczą, apeluję do was, studenci odróżniający bufik od kawiarni - wyrzućcie "naukowców siedzących przy jednej pepsi" zza stołów, nie wpuszczajcie palaczy, ucztę kultury - nieście kaganek oświaty tym, którzy z "lasów", bo inaczej nasz chlewik już niedługo będzie naprawdę chlewem.



(W.F.)

## W kanał ...

dok. ze str. 5

Sejm rozstrzygnął kluczową sprawę zawartości damskich *dessous*, ale od tego nic się w kraju nie polepszyło. No, może te rzeczy nabrały wymiaru rosyjskiej ruletki, bo nie dość, że grożą *adidasy*, to jeszcze i prokurator.

Zachęcony hasłami wejścia do Europy wybrałem się do Holandii. Pomyślałem, że gdzie jak gdzie, ale tam może uda mi się zrozumieć, jak wygląda wspieranie przedsiębiorczości po europejsku. Tym bardziej, że jakoś się nie słyszy o wpuszczaniu tam ludzi w kanał, chociaż kanałów u nich dostatek. W zanadrzu miałem podchwytliwe pytanie: do jakich urzędów muszę się udać, aby rozpocząć działalność gospodarczą. Zapytani Holendrzy spojrzeli na mnie z grzecznym uśmiechem i odpowiedzieli: *Musisz udać się do Izby Przemysłowo-Handlowej*. Niby taki rozgarnięty naród, a nie mają sądów rejestrowych - pomyślałem. To z czego u nich żyją firmy konsultingowe?! Na to pełne ironii pytanie posłyszałem: *Po co takie firmy? Przecież na wszystkie pytania w sprawie rozpoczęcia biznesu odpowie ci Izba*. No, a pozwolenia na pracę? (Tu was mam - odprężyłem się. - Przecież nawet dziecko wie, że to załatwia Urząd Pracy). *Załatwisz to w Izbie*. Ale sprawy importowo-eksportowe to chyba w tutejszej PIHZ? I skąd wiecie, jak wypełniać te wszystkie dokumenty? *Mamy w Izbie Wydział Handlu i Promocji Eksportu*. Oni pomogą ci wypełnić dokumenty i poinformują o wszystkich przepisach i wymogach kraju, z którym chcesz handlować. Z trudem opanowałem panikę. Przypominałem sobie, że listę firm, zatrudniających powyżej 50 osób, przygotowywał w Kielcach Urząd Wojewódzki do spółki z WUS-em i że nie

była to lekka praca. *Wg jakiego klucza - spytał mój rozmówca. - Wg branż, miast czy np. prowadzonego eksportu? - Chcę poznać firmy, które handlują z Polską - powiedziałem twardo. Teraz go chyba dopadłem.*

Mój rozmówca zaprowadził mnie do... Izby Przemysłowo-Handlowej i zostawił samego. Po kilku minutach wrócił, dźwigając pod pachą wydruk z komputera. *W naszym regionie jest tylko ok. 60 firm, handlujących z twoim krajem. Tu masz spis wg branż. Jeśli chcesz wydruk, obejmujący firmy z całej Holandii, to będziesz musiał poczekać znacznie dłużej, rozumiesz, drukarka. Ta usługa wyjątkowo kosztuje: 25 centów od adresu.*

Docucono mnie dość łatwo, lecz zawroty głowy nie ustąpiły aż do wyjazdu.

Po powrocie do Kielc odwiedziłem kilku prominentnych urzędników. Opowiedziałem. Patrzone na mnie z uprzejmym politowaniem.

*Pan chce zmieniać struktury? Czy pan wie, ilu wrogów pan sobie narobi? Chce pan pozbawić wpływów politycznych i dochodów tak wielką grupę ludzi, że to nie może skończyć się dla pana dobrze. A do tego chce ich pan pozbawić władzy!*

A wspieranie przedsiębiorczości? - zapytałem zgaszony.

*Mamy od tego odpowiednie ministerstwa. A poza tym na robienie takich zmian nie ma czasu. Mamy za dużo pracy.*

Po namyśle postanowiłem się dostosować. Na moim dwudziestoletnim trabancie wymalowałem napis Pontiac, a prędkościomierz wyskalowałem w milach. Co mi tam wejście do Europy. Jak tylko skończę remont, będę wchodził od razu do Ameryki.

Dariusz Młodecki



# SAMORZĄD STUDENCKI „PRZYSZLI PARLAMENTARZYŚCI”

10 marca na tablicach informacyjnych naszej Uczelni pojawiły się ogłoszenia o zbliżających się wyborach do Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego. Były jednak one dość skąpe (zawierały jedynie datę wyborów 15 III 93.) W całej Uczelni trudno było znaleźć kompetentną osobę, zdolną udzielić jakichkolwiek informacji. Nie było jasno określone, kto i w jaki sposób może zgłaszać kandydatów. Wraz z kilkoma kolegami postanowiliśmy wyjaśnić tę sprawę. Po interwencji w Rektoracie termin wyborów został przesunięty na 23 marca. Jednocześnie na tablicach informacyjnych pojawił się regulamin dokładnie precyzujący sposób przeprowadzenia wyborów.

Największe zainteresowanie towarzyszyło wyborom na Wydziale Mechanicznym. W pierwszej turze brało udział 119 głosujących. Nie przyniosła jednak ona rozwiązania (czterech kandydatów otrzymało równą liczbę głosów). Na pozostałych wydziałach nie było tego typu problemów, pierwsza tura wyłoniła parlamentarzystów. "Dogrywka" na Wydziale Mechanicznym odbyła się 25 marca. Głosowała rekordowa liczba studentów - 175 osób. Jest to sytuacja bardzo budująca. Okazuje się, że studenci naszego wydziału potrafią i co najważniejsze chcą brać czynny udział w życiu Uczelni.

Tego samego dnia wieczorem nowy Samorząd spotkał się po raz pierwszy. Ustalono termin wyborów przewodniczącego. Kilka dni potem spotyka się ponownie. Zostaje przedstawiona tylko kandydatura na stanowisko szefa U.R.S.S., która zostaje przyjęta prawie jednogłośnie. Następnie Sławek Błach już jako "szef" proponuje dwóch kandydatów na swoich zastępców, którzy zostają zaakceptowani.

Mamy nadzieję, że Samorząd będzie reprezentował interesy wszystkich studentów. Chcielibyśmy, aby nie była to wymaginowana instytucja funkcjonująca tylko sama dla siebie.

Eddie

## STUDENCKA WIOSNA KULTURALNA '93

Samorząd Studencki Politechniki Świętokrzyskiej wraz z Samorządem Studenckim Wyższej Szkoły Pedagogicznej organizują tradycyjną, coroczną największą żakowską imprezę - "Studencką Wiosnę Kulturalną '93" tzw. Juwenalia. W tym roku odbędzie się ona w dniach od 8 do 16 maja. Przygotowaniem do niej rozpoczęły się spotkania w klubie "Wspak", gdzie omówione zostały założenia programowe, ramowy program i wstępny kosztorys. Mamy nadzieję, że każdy znajdzie tu coś dla siebie, to co lubi, co chętnie zobaczy i w czym weźmie udział.

Na kolejnym spotkaniu, w klubie „Pod Krechą”, rozmawialiśmy z przedstawicielami kieleckich gazet, dołączyli do nas klerycy z kieleckiego Seminarium. Zatwierdzony został program i utworzono zespoły odpowiedzialne za poszczególne imprezy. Uczelnie wyasygnowały na Juwenalia dofinansowanie, dołożył też Urząd Miasta, jednak środki te są niewystarczające,

## SKŁAD PARLAMENTU STUDENTÓW POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ W KIELCACH:

Prezydent - Sławomir Błach - IV rok WBL  
v-ce prezydent - Robert Rosikoń - II rok WEAiI  
v-ce prezydent - Piotr Pasiowiec - III rok WM  
Przewodniczący WRSS WEAiI - Jacek Rybarczyk  
Przewodniczący WRSS WBL - Paweł Piotrowski  
Przewodniczący WRSS WM - Tomasz Witkowski

### Członkowie:

Piotr Kossakowski	Paweł Nowicki
Zbigniew Szyposzyński	Justyna Gałek
Dariusz Kołodziej	Marta Rycombel
Stanisław Bugajski	Leszek Błoński
Piotr Zoń	Wojciech Kazimierzak
Robert Bomba	Arkadiusz Chęciński
Krzysztof Łapanowski	Krzysztof Włodarczyk
Marek Wołoszyn	

## Uwaga!!!

Sponsor Studenckiej Wiosny Kulturalnej 93 (Juwenalii), PPH „KLEX” sp. z o. o. ogłasza konkurs na dostarczenie największej ilości opakowań po batonikach „Klex”.

**Wspaniała nagroda  
wartości ok. 3.000.000,- zł.**

Szczegóły w Samorządzie Studenckim PŚk i na imprezach Juwenalii.

w związku z tym należało znaleźć chętnych do wspomożenia nas. Było to tym trudniejsze, że trafiliśmy na zły okres finansowy dla większości firm (rozliczenia podatkowe i niedobra koniunktura rynkowa na początku roku). Spotkaliśmy się również z odmową ze względu na sponsorowanie przez biznesmenów jednostek służby zdrowia. Serdecznie dziękujemy firmom, które zgodziły się nam, mi wszystko pomóc. Nadal trwają rozmowy z dalszymi potencjalnymi sponsorami i poszukiwania następnych.

Mamy trochę żalu do koleżanek i kolegów z WSP, że sprawę tę potraktowali tak lekko (pomysł to nie wszystko). Przecież przy braku dostatecznych funduszy nie będzie możliwości zorganizowania wszystkich zaplanowanych imprez, po prostu będzie trzeba z nich zrezygnować. Naszym pragnieniem jest, aby całemu miastu pokazać, że kultura studencka istnieje i mimo przeciwności potrafimy działać. (T.K. i R.K.)



## PROGRAM STUDENCKIEJ WIOSNY KULTURALNEJ

8,9.05.1993 r. - sobota, niedziela

9.30 Zalew w Cedzynie Pierwsze Uczelniane Mistrzostwa WSP w Żeglarsztwie organizowane przez sekcję żeglarską „Hals” oraz przy współudziale kieleckiego Towarzystwa Żeglarskiego

10.05.1993 r. - poniedziałek

18.00 S.K. „WSPAK” Konkurs „Jazz z ortografią”

20.00 S.K. „Pod Krechą” Wybory Miss Mokrej Koszulki oraz Mistra Silnej Ręki

21.00 SK „WSPAK” Wolna scena

11.05. 1993 r. - wtorek

15.00 Miasteczko Akademickie Korowód ulicami Kielc, Przekazanie Kluczy Miasta studentom przez prezydenta, Turniej WSP kontra PŚk

17.00 WDK

20.00 WDK

20.00 Miasteczko Akademickie Występ kabaretu „Potem” i grupa muzyczna „Raz, dwa, trzy”

22.00 Miasteczko Akademickie Koncert zespołów „Mafia”, „Titrant”, „Pauey”, „ANKH”

12.05.1993 r. - środa

11.00 Hala PŚk Piłka koszykowa PŚk-WSP

11.00 Boisko PŚk Mecz piłki nożnej WSP-PŚk (składy mieszane)

15.00 Boisko PŚk Seminarium-Dziennikarze

17.00 Hala PŚk Piłka koszykowa - mecz o 3 miejsce

18.00 Hala PŚk Piłka koszykowa finał SIS

17.30 SK „WSPAK” Otwarcie wernisazu prac plastycznych studentów WSP i PŚk

18.00 SK „WSPAK” Finał konkursu na wiersz i recital Bogusława Nowickiego

21.00 Stołówka PŚk Noc z piosenką żeglarską „Szanty”

13.05.1993 r. - czwartek

11.00 Hala PŚk WSP-PŚk piłka siatkowa - studenci

13.00 Hala PŚk PŚk-WSP piłka siatkowa - studentki

13.00 Boisko PŚk Piłka nożna - mecz o 3 miejsce

15.00 Boisko PŚk Finał - piłka nożna

17.00 Stołówka PŚk Koncert zespołu Los Vagabundos (muzyka latinoamerykańska)

17.00 Hala PŚk Turniej kickboxingu

19.00 Seminarium Sztuka teatralna „Bolesław Chrobry”

21.00 Stołówka PŚk Kabareton (Fajf, Autorski kabaret Rafała Kmity, De-r, Rabczur, Kosa Ostra)

14.05.1993 r. - piątek

20.00 Stołówka PŚk Bez Jacka - sponsoruje wydawnictwo ART „Stampo” „Wołosatki” - sponsoruje INTERKOM

15.05.1993 r. - sobota

20.00-3.00 Bal Żakowski

16.05.1993 r. - niedziela

10.00 Zalew w Cedzynie Regaty WSP - PŚk organizowane przez sekcję żeglarską „Hals” przy współudziale kieleckiego Towarzystwa Żeglarskiego

16.00 Boisko PŚk Koncert chóru z WSP Mecz Politechnika - Orlicz Suchedniów

### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja INDEKSU udostępni swoje łamy pracownikom i studentom PŚk, traktując pismo jako zbiór materiałów otwartych i dyskusyjnych. Szczególnie zachęcamy do pisania studentów, każdy ciekawy artykuł będzie zamieszczony.



24-549